

KAZIMIERZ PALCZEWSKI

ur. 1929; Natalin



Miejsce i czas wydarzeń	Piaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, Niemcy

Katastrofa bombowca niemieckiego zimą 1943/44

A jak ruskie zaczęli nacierać na Niemców, bombowiec niemiecki ze wschodu wracał, to było w nocy i nad Brzezicami nisko leciał, huczał. To był już początek zimy, mrozy były wtenczas, koniec czterdziestego trzeciego [roku]. I on tu nad Jaszczowem, nad Natalinem [leciał] i rozbił się na Majdanie (to jest wieś, co ja się ożeniłem), na tych polach majdańskich. Z tego samolotu to od szosy, ja wiem, tysiąc dwieście metry? Lataliśmy tam po polach, no i znaleźli my Niemca, z tego samolotu wyskoczył ze spadochronem. Musiało być za nisko i uderzył głową i się ta czaszka oderwała, otworzona była, a mózg leżał dalej, wyleciał goły. A dwóch Niemców spaliło się, to tylko te kazubki [zostały], rąc nie miały. To ich też widziałem, jak ich przywieźli do Brzezic. Później śniegi takie duże spadły. Niemcy rozbierali ten samolot i zabierali go, nie wiem, czy do Dębłina, czy do Świdnika. No i Ślązak taki, kierowca był, i on te części przywoził. Grzela był magazynierem i otworzył stodołę, i on do tej stodoły wjeżdżał samochodem, bo to zima była, śniegi ogromne. I nocował ten Ślązak, po polsku umiał mówić. Żandarmi przyjechali, my im pokazali, gdzie ten Niemiec zabity jest, ze spadochronem. No to wyjął mu pistolet z kabury i go zostawili. Nie wiem, kiedy go zabrali.

Data i miejsce nagrania	2014-09-19
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"